

Wspomnienie o Władysławie M. Turskim

Szanowni Państwo,

To dla mnie wielki i bardzo smutny zarazem zaszczyt, żegnać w imieniu Uniwersytetu Warszawskiego i Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Pana Profesora Władysława Turskiego, człowieka wielkiego formatu, profesora naszego Wydziału o wielkich zasługach dla światowej i polskiej informatyki, dla naszego Wydziału i Uniwersytetu. Jego Magnificencja, Rektor Uniwersytetu nie mógł niestety być dziś tu obecny, przekazał list, który chciałbym odczytać.

Szanowni Państwo,

Profesor Władysław Turski związany był z Uniwersytetem Warszawskim przez blisko czterdzieści lat. Na naszej uczelni uzyskał stopień doktora nauk matematyczno-fizycznych, współtworzył Instytut Informatyki i przez wiele lat nim kierował, a pełniąc funkcję dziekana Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki, był członkiem Senatu Uniwersytetu Warszawskiego.

Funkcje te, choć w skali uczelni ważne i prestiżowe, stanowiły zaledwie część aktywności naukowej i organizacyjnej Profesora Turskiego, jednocześnie był On bowiem wykładowcą wielu znaczących ośrodków naukowych Europy i Ameryki Północnej; działał w licznych, polskich i europejskich, towarzystwach naukowych; był członkiem zespołów redakcyjnych międzynarodowych czasopism naukowych z zakresu informatyki.

To właśnie informatyka stała się domeną i prawdziwym powołaniem Profesora Władysława Turskiego. Wytrwale, i z sukcesem, zabiegał, by została niezależną dyscypliną naukową. Poprzez swoje wykłady oraz publikacje wprowadzał i kształtował język informatyczny. Dbal o status informatyki w świecie nauki, a gdy, jego zdaniem, zaczęła przybierać powszechnie formę „palcówek”, jak je określał — w sobie tylko właściwy, dowcipny i rzeczowy sposób — alarmował. To, że dziś studenci Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki należą do światowej elity młodych informatyków, jest też i Jego zasługą.

W adresie do wydanej tym roku publikacji na jubileusz 75-lecia urodzin Profesora Turskiego, autorzy, członkowie Oddziału Mazowieckiego Polskiego Towarzystwa Informatycznego — którego Profesor był współzałożycielem, pierwszym prezesem i członkiem honorowym — napisali:

„Informatyków jest wielu, ale WMT był i jest tylko jeden!”

Koledzy Profesora mają rację — tylko niezwykle i niezależny Uczony, jakim był Profesor Władysław Turski, będąc reprezentantem nowoczesnej informatyki — w dobie wysokich technologii i nadzwyczajnych możliwości technicznych — mógł z przekonaniem napisać:

„Najdoskonalsze narzędzia pracy umysłowej, jakie ludzkość kiedykolwiek stworzyła, (to) ołówki HB i arkusze czystego papieru.”

*Szkoda, że przyszło nam o tym mówić w czasie przeszłym.
Dziękujemy, Panie Profesorze!*

Cóż dodać... Profesor Turski to człowiek niezwykle, wspaniały erudyta o wszechstronnej, głębokiej wiedzy, ale też świetny specjalista, wybitny informatyk, jeden z tych, którzy tworzyli naszą informatykę. Naszą w najszerszym, światowym wymiarze: od wczesnych lat 60. był tam, gdzie w świecie informatyki działały się rzeczy najważniejsze, tworzące trwałe podwaliny tej powstającej wówczas dziedziny. I tworzył też naszą, polską i uniwersytecką informatykę. Był

jednym z tych, którzy budowali ten kierunek studiów na naszym Uniwersytecie, współtworzył Instytut Informatyki i nim kierował – zawsze z wielką dbałością o jakość kształcenia i nauki. Innej nauki i innego nauczania niż na najwyższym poziomie po prostu nie uznawał i nie dopuszczał. Obecna pozycja i osiągnięcia Instytutu i Wydziału to w wielkim stopniu Jego zasługa, Jego bezpośrednio, a też pośrednio, przez wielu Jego wychowanków, kolegów i zespoły, którymi kierował.

Ja i moi rówieśnicy poznaliśmy Profesora Turskiego rozpoczynając studia informatyczne, najpierw przez świetną „Propedeutykę informatyki”, która była pierwszym podręcznikiem akademickim dla wielu pokoleń polskich, i nie tylko polskich, informatyków, a nieco później jako wybitnego profesora, świetnego, błyskotliwego i wymagającego wykładowcę i nauczyciela o wielkim naukowym i osobistym autorytecie. Potem przez lata uczyliśmy się między innymi od Niego, jak uprawiać solidną, prawdziwą naukę oraz jak pracować na Uniwersytecie i dla Uniwersytetu. Miałem zaszczyt współpracować z profesorem Turskim przy wielu przedsięwzięciach. Szczególnie wdzięczny jestem za lata, kiedy On jako Dziekan kierował Wydziałem, a ja pod Jego nadzorem Instytutem Informatyki. Wtedy też wciągnął mnie do pracy w Komitecie redakcyjnym IPL, czasopiśmie naukowego, które współtworzył i którym kierował przez ponad 30 lat. Równie ważne były ostatnie lata, kiedy przejęliśmy od Niego pałeczkę bieżącej pracy organizacyjnej, ale zawsze mogliśmy liczyć na Jego ogromne doświadczenie, pomoc, i wnikliwie, zawsze trafne uwagi i rady.

Żegnamy wybitnego naukowca i wspaniałego człowieka, naszego Nauczyciela, Kolegę i Przyjaciela. Będzie nam brakowało Jego poczucia humoru, Jego celnych uwag i ripost, Jego wiedzy i Jego wsparcia.

Panie Profesorze, Władku – dziękujemy!

*Andrzej Tarlecki
Dziekan Wydziału MIM UW*